

Lech Krzyżanowski

Plany perspektywiczne wojewódzkich konserwatorów zabytków : wyniki ankiety

Ochrona Zabytków 32/1 (124), 32-34

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

form stayed until 1970, at present pulled down), as it was indispensable for a direct communication between the masters' dining room on the first floor and kitchen premises on the ground floor. Moreover, an original connection between the audience hall (over the loggia and entrance hall) and a room adjoining it on the west side might also be restored without ruining a 19th-century wainscoting of the audience hall in which two doors were put in, by bricking up a southern door opening in the western wall of the audience hall and leaving the other door niche. The positioning of a toilet on the first floor of the southern wing of the building, next to the hall with a very rich and original decor (a polychrome ceiling, door framing and mannerist mantelpiece in black marble and a black and white marble floor), does not seem to be appropriate, especially that in future that hall will be a central point for visitors. As far as the reconditioning of elevations is concerned, ceramic tiles and not sheet iron should be used to cover roofs, exactly as it is done in the Bishops' Palace in Kielce or the Warsaw Royal Castle. Roof tiles

at Kruszyna used to match in colour pink and white finish of the northern loggia. Moreover, it is necessary to restore a proper colouring of the coat of arms „The Wild Boar” in window framings on the first floor on eastern, northern and western elevations: the head of the boar has to be black (and not red as at present) against a white/silver background. The author finds it also essential to reconstruct three window openings over the loggia in their original bigger size; this would make it possible to eliminate the later plaster-strip framing, shocking in comparison with a stylish outer sculptural decoration of the loggia and to straighten a crowning cornice. Reconditioning works should also include the reconstruction of the palace's connections with eight-sided towers in form of a brick-wall screen (found in the Kielce palace and other early-baroque structures, e.g. sacral buildings in Koniecpole, Kruszyna) in order to inclose the central courtyard from the south and to separate the latter from the garden as well as to point out a longitudinal axis of the courtyard against the axis of the whole residence.

LECH KRZYŻANOWSKI

PLANY PERSPEKTYWICZNE WOJEWÓDZKICH KONSERWATORÓW ZABYTKÓW (WYNIKI ANKIETY)

Wśród opinii o działalności wojewódzkich konserwatorów zabytków zdarzają się sądy o skromnym jej związku z planowaniem bądź też — o braku jasno wytyczonych perspektyw. Redakcja daleka jest od takiej oceny. Jest rzeczą oczywistą, że konserwatorzy wojewódzcy działając w jednostkach terenowej administracji państwowej nie mogą zaniechać planowego organizowania swych czynności, chociażby ze względu na zasady działania jednostek finansowanych z budżetu państwowego. Tradycja dorocznych planów i wieloletnich opracowań (publikowanych w latach sześćdziesiątych przez Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki) stanowi nieodłączną część działań konserwatorskich. By jednak oprzeć się na faktach, rozpiliśmy w drugim kwartale 1978 r. ankietę, przesyłając ją do wypełnienia wszystkim wojewódzkim konserwatorom zabytków. Biorąc jednak pod uwagę znaczne obciążenie pracami, nie wyznaczaliśmy żadnych terminów i nie ponaglaliśmy respondentów. Po zebraniu w trzecim kwartale 39 ankiet uznaliśmy materiał za wystarczająco reprezentatywny. Redakcja składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy odpowiedzieli na ankietę.

Respondenci otrzymali kartki z następującymi pytaniami: 1. Czy istnieje perspektywiczny plan ochrony dóbr kultury? 2. Jakie obejmuje lata? 3. Jeśli poprzedziły go inne plany, jakie obejmowały okresy? 4. Czy plan ten opracował Urząd Konserwatorski, Biuro Dokumentacji Zabytków, zwykle jednostki razem, inna jednostka — na zlecenie? 5. Jakie jednostki analizowały, opiniowały lub zatwierdzały plan perspektywiczny (Rada Ochrony Dóbr Kultury, Wydział Kultury, Kolegium Wojewody lub Prezydenta, jakie organy partyjne)? 6. Czy istnieje Rada Ochrony Dóbr Kultury i czy przedstawiane są jej projekty rocznych planów, sprawozdania z działalności?

Mimo iż przy każdym pytaniu zostawiliśmy miejsce wystarczające na umieszczenie odręcznej odpowiedzi, po-

łowa materiałów napłynęła na nowo przygotowanych maszynopisach. Można z tego wnioskować, że pytania stały się nie tylko przedmiotem analizy, lecz odpowiedzi potraktowano jako swego rodzaju podsumowanie problemu, co łączyło się z chęcią zostawienia kopii w aktach urzędowych. Uzyskaliśmy następujące odpowiedzi:

Pytanie 1. Wszystkie odpowiedzi pozytywne. Inny wynik byłby zresztą zaskoczeniem, bo w 1977 r. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków zebrał perspektywiczne plany ze wszystkich województw. Jeżeli zatem w którymś z województw (zwłaszcza nowych) terenowy konserwator nie zdołał przygotować takiego dokumentu na użytek własny i swoich przełożonych, nie mógł pominąć dyrektyw ZMiOZ. Te pytania traktowaliśmy raczej jako zachętę do dalszych odpowiedzi.

Pytanie 2. Szesnastu respondentów ma plany perspektywiczne do roku 1990, dziewięciu — do 1985, czternastu — do 1980. Można sądzić, że większość długofalowych planów perspektywicznych, które sięgają poza rok 1980, została opracowana w ramach perspektywicznego planu rozwoju kultury województwa. Tak znaczna różnica w wyznaczaniu perspektywy czasowej prognoz, bo sięgająca 10 lat, nie powinna niepokoić. Można sądzić, że w części województw, o skromnej obsadzie stanowisk konserwatorskich i dokumentacyjnych, a zwłaszcza w województwach powstałych w roku 1975, wytyczanie tak odległych perspektyw przekracza jeszcze możliwości lokalne i dopiero w miarę rozpoznania potrzeb terenu, gromadzenia materiału dokumentacyjnego możliwość taka się zarysuje. Wyłania się natomiast pytanie, na które zechcą sobie odpowiedzieć sami czytelnicy — w jakim stopniu działalność dokumentacyjna przygotowuje prace roku 1979, kiedy trzeba będzie dokonać analizy założeń sięgających poza rok 1980 lub przygotować wytyczne na lata co najmniej 1980—1985.

Na pytanie 3 nie uzyskaliśmy jednoznacznych odpowiedzi. Respondenci ze „starych” województw cytowali przykłady planów pięcioletnich lub obejmujących jeszcze dłuższy okres. W kilku wypadkach powoływano się na istnienie planów wycinkowych (np. wieloletni plan ochrony i konserwacji budownictwa drewnianego, przemysłowego itp.). Rzadko natomiast powoływano się na istnienie planów rocznych. Jestem za następującą interpretacją tego zjawiska: roczne plany pracy są dla służby konserwatorskiej tak oczywistym instrumentem pracy, że nie uznano za konieczne o nich wspominać.

Pytanie 4. W dwudziestu wypadkach plan został opracowany przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, w osiemnastu było to wspólne dzieło razem z Wojewódzkim Biurem Dokumentacji Zabytków, a w jednym wypadku plan został opracowany przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego na podstawie materiałów przygotowanych przez służbę konserwatorską. Przykład tylko osiemnastu konserwatorów wojewódzkich przygotowujących plany ze swoim Biurem Dokumentacji (a w momencie odpowiadania na ankietę było ich ponad trzydzieści) każe zastanowić się nad tym zagadnieniem. Nie ulega wątpliwości, że wojewódzki konserwator zabytków, jako organ władzy administracyjnej, podpisuje każdy plan i odpowiada osobiście za jego realizację. Niemniej jednak liczba aż dwudziestu konserwatorów przygotowujących samodzielnie swoje plany nasuwa pytanie, czy wszędzie Biura Dokumentacji Zabytków są faktycznym partnerem służby konserwatorskiej w dziele ochrony dóbr kultury.

Pytanie 5. Najciekawszy, moim zdaniem, materiał uzyskano w tym właśnie zakresie. Było to zresztą pytanie o największym ciężarze gatunkowym. Otóż w dwudziestu jeden wypadkach (na działających 26) programy perspektywiczne analizowała i opiniowała Wojewódzka Rada Ochrony Dóbr Kultury, a Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego tylko w siedemnastu wypadkach, Kolegium Wojewody — w siedmiu, organa komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (wydział, sekretariat, plenum) — w dwudziestu dwóch. Trzeba dodać, że tylko w kilku wypadkach program konserwatorski był analizowany w ramach wojewódzkiego programu rozwoju kultury; w znakomitej większości dokonywano oceny wyłącznie programów ochrony dóbr kultury. W dwunastu wypadkach programy konserwatorskie zostały zatwierdzone przez Wojewódzkie Rady Narodowe, dwukrotnie akceptował je wojewoda, raz zaś program taki był przedmiotem obrad wojewódzkiego zespołu poselskiego. Tylko w kilku wypadkach program konserwatorski analizowano niemal we wszystkich wyżej wymienionych organach. Były jednak wzorowe, w moim przekonaniu, wyjątki, kiedy program analizowała Wojewódzka Rada Ochrony Dóbr Kultury, a następnie przez Wydział Kultury i Sztuki dokument trafiał do komisji Rady Narodowej lub nawet na jej plenum.

Nie ma, jak wiadomo, ściśle wytyczonych zasad opiniowania programów konserwatorskich przez rozmaite rady i instancje wojewódzkie i nie jestem przekonany czy należy czynić jakiegokolwiek kroki, aby sprecyzować tok postępowania. Zawsze bowiem istnieje możliwość nadmiernego sformalizowania całego procesu. Dobrze jest, gdy w poszczególnych województwach program konserwatorski jest analizowany przez te organy, które uznały to za nieodzowne, bez nadmiernej liczby ogniw

pośrednich. Niepokoić winien jednak fakt pominięcia przez 20% uczestników ankiety udziału Wojewódzkiej Rady Ochrony Dóbr Kultury, a w jeszcze większym stopniu — Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Przedstawienie programu Wojewódzkiej Rady Ochrony Dóbr Kultury jest przecież dla wojewódzkiego konserwatora jedyną szansą przedyskutowania zagadnień nie tylko w gronie fachowców, ale i działaczy społecznych związanych z ochroną dóbr kultury (chyba, że takowych w Radzie nie ma, ale wówczas nie spełnia ona funkcji Rady, a raczej funkcjonuje jako rodzaj dawnej komisji konserwatorskiej, wspierającej konserwatora w wypadkach, gdy uznał kompetencje swoje i podległego zespołu za niewystarczające do rozstrzygnięcia). Z drugiej strony — znaczny udział instancji partyjnych stopnia wojewódzkiego, komisji radnych świadczy o istotnej randze naszych zagadnień w świadomości ośrodków dyrektywnych. Można jedynie wyrazić żal, że zdarzają się jeszcze wypadki (potwierdzone ankietą), w których opiniowanie programu konserwatorskiego utrzymało się jedynie w ramach administracyjnych. Być może nie wszędzie jeszcze traktuje się owo analizowanie programów przez różne instancje jako proces nie tylko konfrontacji z opinią przedstawicielską i polityczną, lecz również jako metodę prezentacji poglądów konserwatorskich i zjednywania sobie sił pomocnych w jej realizacji. Wypada podkreślić, że podpisywanie konserwatorskiego programu przez wojewódzkiego konserwatora zabytków sprawę formalnie załatwia, boć działa on w imieniu wojewody. Wszelkie inne instancje — to właśnie nasza szansa uzyskania ocen wychodzących z innego, szerszego punktu widzenia, kontaktu z potencjalnymi sojusznikami i... zapowiedź kontroli realizacji programu. Podstawową pozytywną cechą naszych programów jest właśnie konfrontacja z ogólnymi założeniami rozwoju kultury województwa, jego ekonomiki itp. Nie trzeba chyba dodawać, że wąskie z natury w swych założeniach programy konserwatorskie dopiero w takiej konfrontacji nabierają cech realności, wpasowują się w całość kształt założeń rozwoju kraju.

Pytanie 6. Pozwoliło ono ustalić, że na dwadzieścia cztery Wojewódzkie Rady Ochrony Dóbr Kultury tylko dziesięć Radom przedstawia się do oceny systematycznie plany i programy konserwatorskie oraz sprawozdania z ich realizacji. W świetle przedstawionych wyżej poglądów komentarze wydają się zbyteczne.

Daleki jestem od przeceniania znaczenia wyników ankiety. Mogły bowiem w niej odegrać rolę typowe niedomogi tego typu metody gromadzenia danych. Należą do nich zarówno skrótowość przedstawionych pytań, możliwość niepełnego odczytania ich intencji czy niezbędne uproszczenia, jak i niedokładności w formułowaniu odpowiedzi. Zebrany materiał pozwala jednak na pewne uogólnienia. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że system planowania i perspektywicznego programowania działań znajduje zastosowanie w praktycznej działalności całej służby konserwatorskiej w kraju. Stopień konsultowania planów i analizowania przez jednostki nadrzędne, ciała przedstawicielskie i instancje polityczne jest niejednorodny w poszczególnych województwach, a w niektórych — niewystarczający. Można sądzić także, że zarówno odpowiedzi na pytania ankiety, jak i, być może, lektura jej podsumowania wywołają refleksje nad tym zagadnieniem i działania zmierzające ku ulepszeniu skomplikowanego zadania planowania i programowania. Można tu

Ńszcze dodać, że niemal wszyscy respondenci z województw nie posiadających własnej Wojewódzkiej Rady Ochrony Dóbr Kultury informowali o zamierzonym jej powołaniu w najbliższym okresie.

W pytaniach pominęliśmy fazę uzgodnień z wojewódzkimi służbami planowania ekonomicznego, przestrzennego itp., świadomie zawężiliśmy ankietę tylko do części mecha-

nizmu naszych działań. Wydaje się słuszne, aby spotkanie służb konserwatorskich poprzedzające okres przygotowania planów na lata 1980—1985 częściowo poświęcić seminarium na temat mechanizmów planowania konserwatorskiego i nieodzownych w tym zakresie konsultacji.

Odrębny, choć nie mniej ważny jest problem metod kontroli i samokontroli tych zamierzeń.

*dr Lech Krzyżanowski
redaktor naczelny
„Ochrony Zabytków”*

LONG-TERM PLANS OF VOIVODSHIP CONSERVATORS OF HISTORIC MONUMENTS (RESULTS OF THE POLL)

A questionnaire sent out by the editorial staff of „Ochrona Zabytków” (Protection of Historic Monuments) to all voivodship conservators of monuments contained the following questions: 1. Is there a long-term plan of protecting cultural property? 2. What years does it cover? 3. If preceded by other plans, what periods did they cover? 4. Has the plan been worked out by the Conservation Office, the Monuments' Documentation Centre, the two organisations together, or by some other institution? 5. What organisations have studied, assessed or approved a long-term plan (the Council of Cultural Property Protection, Culture Department, administrative body of the voivode or the president, what party organs)? 6. Is there a Council of Cultural Property Protection and if yes,

is it presented with draft annual plans and reports on activities? The answers received enable us to make the following statements:

1. the system of planning and long-term programming is employed in practical activities of the entire conservation service in Poland;
2. the extent of consultations given by the authorities on plans is insufficient and not uniform;
3. most of the voivodships have councils of cultural property protection, and in those which have not got them as yet, such councils will be established in the near future.

The general conclusion concerns a need for arranging a specialistic seminar on a mode of conservation planning and its consultation prior to drawing plans for the years 1980—1985.